

Protokół Nr 2/2009
z wspólnego posiedzenia wszystkich Komisji w dniu 9 listopada 2009r.

W posiedzeniu uczestniczyło 14 radnych (nieobecny radny Krzysztof Wodnicki), oraz; Burmistrz Miasta i Gminy, pan **Zenon Gali**, Zastępca Burmistrza, pani **Hanna Piwowarska**, Sekretarz Gminy, pani **Grażyna Szymańska**, Skarbnik Gminy, pani **Eugenia Pawłowska**, Prezes ZUK Hadlux, pan **Grzegorz Białczak** i księgowa tej jednostki, pani **Urszula Rybczyńska**.

Przewodniczący Rady, pan **Janusz Kozyrski** otwierając posiedzenie przypomniał, że zgodnie z ustaleniami na ostatniej sesji, przedmiotowe posiedzenie poświęcone będzie informacji Burmistrza odnośnie dotychczasowych wydatków związanych ze staraniami w sprawie Euro 2012 oraz wnioskowi Hadluxu w sprawie opłat za wywóz nieczystości, który będzie jako pierwszy w porządku posiedzenia.

Ad.1. W punkcie tym prezes Hadlux-u, pan **Grzegorz Białczak** poinformował na wstępie, że ze względu na fakt, iż inne samorzady obsługiwane przez Spółkę wskazały na duże kontrowersje projektu opłat za wywóz nieczystości komunalnych, dlatego proponuje się powrót do wcześniejszej wersji. Składniki kosztów, to waga pojemnika, opłata za składowanie plus usługa dowozu. Aby nie wprowadzać zamieszania przedstawia radnym nowy wniosek (w załączeniu do protokołu) z prośbą o jego akceptację.

W dyskusji głos zabrali;

-radny Witold Nazimek zapytał, czy może być dostarczana na wysypisko ziemia z terenu budów (np. z Sulistrowic), bo o to pytają mieszkańcy i jaka jest opłata za dowóz ziemi. W dalszej dyskusji dotyczącej usług innej firmy podkreślił, że radni chcą wiedzieć, czy ta firma dokonuje selektywnej zbiórki.

-radny Adam Broda zapytał, czy przedstawione propozycje dotyczyć będą wszystkich jednakowo i czy Hadlux jest jedynym odbiorcą nieczystości w gminie.

-radny Mirosław Jusiewicz powiedział, że druga firma ma zapis w umowie o obowiązku selektywnej zbiórki odpadów. Zbiórka selektywna miała się rozpocząć i do tej pory takiej nie było.

-radny Stanisław Krasoń zaproponował, aby rewident z Urzędu skontrolował wywiązywanie się firmy (x) z umowy w realu, a nie na podstawie składanego sprawozdania. Dodał, że mieszkańcy oczekują zasadnego obliczania kosztów związanych z odbiorem nieczystości, pytanie tylko, jak za parę lat będzie wyglądała sytuacja, czy nie trzeba będzie generalnego sprzątnięcia gminy. W dalszej dyskusji zapytał, czy była symulacja, co by było, gdyby na przyszły rok nie podniesiono ceny.

-radny Waldemar Kubas wyraził obawę, żeby nie było tak, że mieszkańcy w konsekwencji niewłaściwych obliczeń kosztów w którymś momencie dostaną dużego kopa (dużą podwyżkę). Najważniejsza jest jednak świadomość mieszkańców. Musi być świadomość o karach za brak selektywnej zbiórki, czy braku kanalizacji ściekowej, które narzucają przepisy Unii Europejskiej. Unia będzie konsekwentnie egzekwować przepisy, a zbiórka selektywna powinna być podstawą przetargu.

-radny Stanisław Krasoń wyraził opinię, że to właśnie selekcja odpadów powinna być najwyżej punktowana w przetargu.

Do poruszanych spraw wyjaśnień udzielali;

-prezes Hadlux-u, pan **Grzegorz Białczak**; można przyjąć ziemię na wysypisko, tylko musi ona być rozplantowana i to są jakieś koszty. Zwózka ziemi będzie tańsza, niż pozostałe odpady komunalne. Rekultywacja 1 ha wysypiska to koszt 3 mln zł. Opłatę za wywóz ziemi firma ustala indywidualnie. Hadlux wyszedł z niższą kwotą niż rok temu tylko dlatego, żeby z rynku wyeliminować konkurencyjną firmę – choćby za brak segregacji odpadów. Hadlux ma działać w zgodzie z wynikiem ekonomicznym i tak realizować zadania gminy. Gmina ma w spółce 98,8% udziału. Jeżeli radni zauważają, że zadania nie tak są realizowane, to należy je wskazać. Kończy się eksploatacja składowiska odpadów, dochodzą więc koszty transportu.

-**pani Urszula Rybczyńska**; dodała, że mniejsze niż taryfowe opłaty są ustalane indywidualnie. Poinformowała, że w gminie działa druga firma i stanęła w ZBM do przetargu, nie wiadomo jaki będzie finał sprawy bo był wniesiony protest. Firma ta nie postawiła pojemników na selektywną zbiórkę odpadów. Oferta składowania odpadów na składowisku w Jaroszowie była, ale zgodnie z informacją dyrektora tej firmy, nie ma tam segregacji odpadów. Firma konkurencyjna nie bierze pod uwagę małych pojemników na śmieci, bo są najbardziej kosztowne, tylko w dużych skupiskach duże kontenery, bo to bardziej opłacalne. Mieszkańcy cieszą się, że mają niższe opłaty niż w Hadluxie, ale muszą być świadomi tego, że korzystając z tamtej firmy nie ponoszą kosztów segregacji, w przyszłości rekultywacji wysypiska śmieci. Brak jest współpracy z dyrekcją ZBM, porozumienia się w tej sprawie. Odpowiadając na jedno z pytań przyjąć można, że w wyniku nie podwyższania cen firma nie upadnie, ale będzie niezadowolone.

-**radny Alojzy Mega** stwierdził, iż z wypowiedzi jednoznacznie wynika, że w tym wszystkim decyduje cena. Dyrektor ZBM skorzystała z korzystniejszej oferty, a edukować w sprawie segregacji odpadów jest łatwiej dzieci niż dorosłych.

-**radny Józef Budzowski** stwierdził, że jeżeli się jest w stanie udowodnić, że firma obsługująca budynki komunalne w ZBM nie selekcjonuje śmieci, to należy wstrzymać taką działalność.

-Przewodniczący Rady, **radny Janusz Kozyrski** zwrócił się z prośbą do Burmistrza o sprawozdanie dla Rady, jak wywiązuje się druga firma z umowy. Dodał, że Burmistrz ma instrumenty i może wysłać kontrolera celem sprawdzenia, jak wygląda sprawa selekcji odpadów. Do tej pory należałoby się wstrzymać z rozstrzygnięciem przetargu – to co mieści się w ramach prawa.

-Zastępca Burmistrza, pani **Hanna Piwowarska** potwierdziła, iż rzeczywiście dyrektor ZBM informowała, że jest segregacja odpadów na składowiskach we własnym zakresie. Dodała, że będzie przeprowadzona kontrola, ale sprawozdanie nie przyniesie klarownych rozwiązań. Jest walka firm na rynku i do tego dochodzi różna interpretacja przepisów prawa, w zależności od tego, od kogo pochodzi.

-Burmistrz Miasta i Gminy, pan **Zenon Gali** poinformował, że sytuacja zostanie ponownie przeanalizowana, selektywna zbiórka jest zapisana w umowie, ale będzie w tej sprawie rozmowa z dyrektorem ZBM.

Ad. 2. W tym punkcie posiedzenia Burmistrz Miasta i Gminy **Zenon Gali** poinformował, że szczegółową informację **radny Lech Mirosław** otrzyma na piśmie do sesji, na tą jednak chwilę trudno jest dokładnie określić wydatki dokładnie, ponieważ w trakcie naliczania jest koszt opracowanego projektu. Inne koszty, to dwukrotny pobyt Zastępcy Burmistrza w Warszawie i kilka wyjazdów służbowych do Wrocławia, również wyjazd Burmistrza do Gdańska na 3 dni (dojazd plus noclegi).

Pozostałe prace tj. analizy, spotkania, to prace własne Urzędu. Efekty – medialnie przedstawia jako centrum. Szczegóły będą wymienione na sesji. Wniosek gminy został odrzucony przez Urząd Marszałkowski jako źle przygotowany i była zgoda tylko na 40% dotację, co nie było dla gminy satysfakcjonujące. Z owych 40% już uszczuplono projekt obiektów sportowych i gminy nie stać by było na realizację w takim wymiarze. Obecnie kładzie się nacisk na bazę hotelową, mniej na boiska, dla których zmniejszono uwarunkowania. Na dziś gmina jest w stanie zainwestować na kwotę niespełna 400 tys. zł w Orlika i górną płytę stadionu, a w przyszłym roku dolną płytę. Procedura odwoławcza nie jest jeszcze zakończona, można dochodzić swoich praw sądownie. Ekspertyza prawna wynosi 3.600 zł brutto. Prosi radnych o pozostawienie w budżecie proponowane kwoty, gdyż dla Sobótki ważna jest promocja na cały świat. W styczniu przyszłego roku będzie stworzona lista rankingowa, na Dolny Śląsk przypadnie 5 – 6 obiektów sportowych, może też się uda Sobótcie.

-Zastępca Burmistrza, pani **Hanna Piwowska** uzupełniła, że koszty dotychczasowe związane z Euro 2012 są liczone począwszy od roku 2007 i trochę tego będzie. Dodała, że 10 milionów, to różnica na plus, gdyby gmina otrzymała 70% dofinansowania. Grupa inwestorów (baza hotelowa) pomogła gminie poszukać doradców prawnych, bo bardzo im zależy, żeby Sobótka otrzymała Euro. Gmina złożyła zażalenie do NSA, bo skarga na Urząd Marszałkowski nie została przyjęta z powodu braku opłaty, co do wysokości której nikt nie potrafił się wypowiedzieć. W miesiącu grudniu będzie konferencja prasowa, gdzie będzie wskazane tylko kilka lokalizacji na Dolnym Śląsku.

-**radny Mirosław Lech** powiedział, że interesuje go kwota za wniesione przez gminę odwołanie. Rzecznik Urzędu Marszałkowskiego powiedziała, że przez gminę Sobótka był źle przygotowany wniosek, kto więc odpowiada za jego sporządzenie? Uważa, że Sobótka nie ma szans na realizację Euro 2012. Chodzi też o to, że dwa lata wstecz było o Euro 2012 głośno, po czym „schodziło powietrze”. A trzeba mieszkańcom wytłumaczyć otwarcie, że nic z tego nie będzie.

-Burmistrz Miasta i Gminy, pan **Zenon Gali** kontynuował, że do złożonego wniosku były zgłoszone trzy uwagi, z czego jeden nie został przez Urząd Marszałkowski uwzględniony. Gmina we wniosku wskazała Ośrodek Sportu i Rekreacji, a ten jako zakład budżetowy został zakwestionowany. Problem generalnie rozbija się o wysokość dotacji. Bardzo prosi radnych o ich wsparcie w realizacji Euro, bo jest to promocja dla gminy w zakresie sportu i rekreacji.

-**radny Józef Budzowski** zwrócił uwagę, że nie został zrealizowany jego wniosek o wystawienie tablicy. Stwierdził, iż realizacja Orlika wiązać się będzie ze zburzeniem całej infrastruktury na stadionie, a szkoły na pewno nie będą miały wstępu.

-Burmistrz Miasta i Gminy odpowiedział, że Orlik ma swoim założeniu ogólną dostępność, a uczniowie Gimnazjum mają stworzone super warunki do uprawiania sportu.

-**radny Adam Broda** poinformował, że Orlik w Bielawie i Dzierżoniowie funkcjonują ale nie po południu, ponieważ nie ma dodatkowych zatrudnień na popołudniowe godziny – dotyczy to Orlików funkcjonujących przy szkołach. Zapytał Burmistrza, co zaproponuje w budżecie na 2010 rok, jeśli nie będzie to Orlik.

-pan **Zenon Gali**, Burmistrz MiG odpowiedział, że ma prośbę do radnych, że jeśli się uwolnią środki na początku roku, to dla realizacji Euro przeznaczyć więcej środków niż zakłada się w projekcie budżetu.

-radny Witold Nazimek przypomniał, że UEFA zmniejszyła wymagania i czy są one Burmistrzowi znane jak podano w internecie, czy są z innych źródeł. (Przytoczył wymagania ogłoszone w internecie).

-radny Mirosław Rybka zapytał, o jaką kwotę chodzi w budżecie na Euro i jak długo potrwa walka w tej sprawie w sądach, bo może skończy się ona po 2012 roku.

-pan **Zenon Gali**, Burmistrz MiG odpowiedział, że chodzi o kwotę 600 tys. zł na Euro, a walka w sądach będzie trwała do skutku. Podkreślił, że Euro jest dla niego symbolem, jest uruchomiona procedura i z niej gmina korzysta i należy robić swoje na ile jeszcze pozwala czas.

-Zastępca Burmistrza, pani **Hanna Piwowarska** powiedziała, że wymogi UEFA są takie, że muszą być hotele 4-gwiazdkowe, natomiast baza sportowa to model, do jakiego należy dążyć. Z Urzędem Marszałkowskim gmina będzie walczyć do końca 2011 roku.

-radny Mirosław Lech zapytał co z karą za projekt, czy minął już termin.

-Burmistrz odpowiedział, że jest informacja, że projekt ruszy.

-radny Alojzy Mega przypomniał, że na posiedzeniu wcześniejszym komisji była mowa o brakujących 200 tys. zł do zamknięcia projektu budżetu na przyszły rok, pytanie zatem, skąd wobec tego wziąć 600.

-pani **Eugenia Pawłowska**, Skarbnik Gminy odpowiedziała, że projekt budżetu jest zamknięty, a prośba Burmistrza o uwolnienie środków, to jest właśnie te 600 tys zł.

-radny Witold Nazimek zapytał, jak postrzegana jest potrzeba kanalizacji gminy do 2015r w odniesieniu do planowanych środków na Euro, bo będzie stał piękny stadion, a ludzie będą dużo płacić na kanalizację, wywóz śmieci, a jeśli nie zrealizuje się zadań wynikających z unijnych przepisów z ochrony środowiska, to będą wysokie kary po 2015 roku.

-pan **Zenon Gali**, Burmistrz MiG odpowiedział, że wokół Euro jest mało środków, a dużo szumu, natomiast głównymi wydatkami gminy jest właśnie kanalizacja i budowa SUW. Dziś Sobótce zazdroszczą inne samorządy, że otrzymała tzw. kredyt norweski.

-radny Waldemar Kubas stwierdził, iż co roku dopomina się o kosztorys kanalizacji sanitarnej. Każdy realizuje swoje hasła wyborcze, ale z chwilą odrzucenia wniosku gminy w sprawie Euro uważa, że sprawa umarła. Kilka rzeczy udało się zrealizować dzięki Burmistrzowi i Radzie, ale jako radny też chciałby po sobie coś zostawić. Chce, by ruszyć lub kontynuować budowę kanalizacji, bo nie jest nic robione w jego części gminy, dlatego nie poprze budżetu. Niechby rozpoczęto przynajmniej projekt, bo dla jego okręgu ważniejsza jest kanalizacja niż Euro 2012.

-radny Józef Budzowski zapytał, jak długo w gminie wałkowana jest i odwalana ulica Dworcowa i Poprzeczna w Sobótce i do kiedy to jeszcze będzie trwało. Dodał, iż cieszy się, że gdziekolwiek coś się robi, ale pewnych zadań się nie realizuje.

-pan **Zenon Gali**, Burmistrz MiG odpowiedział, że jest program kanalizacji gminy i może być przedstawiony przez pana Krzysztofa Szczeponika.

-radny Alojzy Mega przypomniał, że kilka lat wstecz wsie północnej części gminy chciały przydomowych oczyszczalni. Problem rozbił się o kolektor w byłej Paoli.

-radny Adam Broda stwierdził, że kanalizacja gminy to 20-letni problem, ale musi być też zachowany pewien ciąg tych prac; najpierw dokumentacja, projekty, przetargi. A pamiątka po radnych to SUW-y i lepsza niż dotychczas jakość wody.

-radny Mirosław Lech powiedział, że była z Rady propozycja budowy nowego przedszkola, ale padło hasło Euro2012.

-radny Stanisław Krasoń stwierdził, że rozpoczęcie nowej inwestycji nie jest dobre dla budżetu gminy.

-Skarbnik Gminy, pani **Eugenia Pawłowska** przypomniała o wykonaniu ważniejszych inwestycji w gminie, w tym skanalizowania dużego obszaru gminy, budowie Stacji Uzdatniania Wody.

-radny Witold Nazimek powiedział, że od 20 lat słyszy o promocji gminy i nie widzi takiego efektu promocji, jaki był zakładany, a uważa, że można by było zrobić więcej. Zgadza się, że sporo w gminie zostało zrobione, ale jeśli się skończą środki unijne, gmina wróci na swój budżet, który będzie za mały, żeby cokolwiek zrobić.

-radny Alojzy Mega ponownie zapytał co się stało, że Agratechnik wycofała się deklaracji w sprawie boiska i czy uda się odzyskać kolektor po byłej Paoli.

-pan **Zenon Gali**, Burmistrz MiG odpowiedział, że co do kolektora, nie doszło z Paolą do wspólnego porozumienia i nie do końca są znane zamiary właściciela firmy. Nie do końca jest też zgodna z prawem trasa przebiegu nitki. Co do boiska w Mirosławicach, odbyło się parę spotkań, była zgoda firmy, po czym wycofano się i znowu gmina jest w punkcie wyjścia.

Na zakończenie posiedzenia Przewodniczący Rady – pan **Janusz Kozyrski** na zgłoszone wcześniej uwagi radnego **Kubasa Waldemara, Mirosława Rybki i Mirosława Lecha** odnośnie procedowania sesji Rady Miejskiej zwrócił się do radnych z prośbą o zgłaszanie konkretnych uwag, weryfikację zachowań jeśli taka jest potrzebna. Wszelkie uwagi przyjmuje do serca i nie histeryzuje z tego powodu, gdyż funkcję w Radzie nie musi pełnić do końca kadencji.

Protokołowała

Ludmiła Sosnowska

Przewodniczący Rady

Janusz Kozyrski